



Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny

z dnia 15 czerwca 2022 r. (I ACa 307/22)

Sprzeczne z ustawą, a zarazem z zasadami współżycia społecznego byłoby postanowienie umowy pożyczki nakładającej na pożyczkobiorcę obowiązek zwrotu pożyczki wraz z dodatkowym wynagrodzeniem w wysokości wyższej niż wynosiłyby maksymalne odsetki kapitałowe za okres obowiązywania umowy pożyczki.

Przewodniczący: SSA Tomasz Sobieraj

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2022 roku na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa T.K. i J.K. przeciwko P.P. o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 lipca 2021 roku, sygn. akt I C 1305/20:

- I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
1. w punkcie pierwszym zasądza od pozwanego P.P. na rzecz powodów T.K. i J.K. solidarnie kwotę 158 523,30 zł [stu pięćdziesięciu ośmiu tysięcy pięćset dwudziestu trzech złotych trzydziestu groszy] wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 lutego 2017 roku i oddala powództwo w pozostałej części;
 2. w punkcie trzecim zasądza od pozwanego P.P. na rzecz każdego z powodów T.K. i J.K. kwoty po 6025,94 zł [sześć tysięcy dwadzieścia pięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze] tytułem kosztów procesu;

- II. Oddala apelację w pozostałym zakresie.
- III. Zasądza od pozwanego P.P. na rzecz każdego z powodów T.K. i J.K. kwoty po 393 zł [trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote] tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Uzasadnienie

Powodowie T.K. i J.K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego P.P. na ich rzecz solidarnie kwoty 180 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty. Powodowie powyższe roszczenie wywodzili z zawartej z pozwanym umowy pożyczki z dnia 10 lutego 2012 roku.

Pozwany P.P. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pierwotnie zakwestionował zarówno fakt wymagalności roszczenia, jak i fakt wydania przedmiotu pożyczki, czy w końcu zdolność powodów do udzielenia pożyczki we wskazanej kwocie. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia głównego, odsetek kapitałowych od rzekomej pożyczki 90 000 złotych oraz odsetek ustawowych za okres przypadający przed dniem wytoczenia powództwa. W toku procesu uznał roszczenie w zakresie kwoty 90 000 złotych i podtrzymał zarzut przedawnienia roszczenia w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 16 lipca 2021 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego P.P. solidarnie na rzecz powodów T.K. i J.K. kwotę 180 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 11 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie trzecim zasądził od pozwanego P.P. solidarnie na rzecz powodów T.K. i J.K. kwotę 14 434 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w punkcie czwartym nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 90 000 złotych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

T.K. i J.K. są rodzicami K.K. W okresie od 2007 do 2017 roku K.K. pozostawała w nieformalnym związku partnerskim z P.P. Z tego związku urodziło się jedno dziecko – syn.

Dnia 1 lutego 2012 roku P.P. zawarł z H. i M.W. umowę dożywocia, na mocy której pozwany uzyskał własność lokalu mieszkalnego należącego do H. i M.W. w zamian za zapewnienie małżonkom W. dożywotniego utrzymania.

W tym czasie pozwany prowadził firmę zajmującą się sprzedażą sprzętu medycznego. Planował jednak założenie spółki, której działalność polegałaby na pozyskiwaniu dożywcotników. Na ten cel potrzebował znacznych środków finansowych. O pomoc w ich uzyskaniu pozwany najpierw zwrócił się do swojej rodziny mieszkającej w Kanadzie. Wobec odmowy o wsparcie zwrócił się do rodziców partnerki.

Powodowie postanowili pomóc P.P. w rozwinięciu przedsięwzięcia. Na ten cel zebrali wszystkie posiadane przez siebie oszczędności, a nadto zaciągnęli kredyt w banku. W ówczesnym czasie T.K. i J.K. na dwóch lokatach w (...) Banku (...) S.A. mieli zgromadzone oszczędności w łącznej kwocie 30 000 złotych (dwie lokaty po 15 000 złotych każda). Do tego zaciągnęli kredyt w Banku (...) S.A. na kwotę 40 000 złotych. Dnia 6 lutego 2012 roku powód dokonał likwidacji obu lokat, uzyskując z tego tytułu gotówkę w kwocie dwa razy po 15 787 złotych. Następnie z konta bieżącego, dnia 9 lutego 2012 roku, dokonał wypłaty 6000 złotych. Kolejnego dnia zaś, po wpłynięciu na konto kwoty udzielonego kredytu, dokonał natychmiastowej wypłaty równowartości zobowiązania. Poza sumą uzyskaną z kredytu tego samego dnia, 10 lutego 2012 roku, powód jeszcze wypłacił ze środków pochodzących z dochodów bieżących kolejne 4000 złotych. W tym czasie J.K. osiągał wpływy z tytułu wykonywania zawodu lekarza w prywatnej przychodni lekarskiej „(...)” w S.

Dnia 10 lutego 2012 roku strony zawarły umowę, której nadały tytuł „Umowa pożyczki”. W umowie tej zawarto jedynie dwa postanowienia o treści: „Pożyczkodawcy przekazują Pożyczkobiorcy kwotę pieniężną w wysokości 80 000 złotych oraz zobowiązują się dodatkowo pożyczyć Pożyczkobiorcy kwotę pieniężną w wysokości 10 000 złotych w ciągu 9 miesięcy od dnia zawarcia niniejszej umowy pożyczki. Pożyczkobiorca zobowiązuje się oddać Pożyczkodawcom podwójną kwotę udzielonej pożyczki, nie wcześniej niż po upływie 5 lat od dnia zawarcia niniejszej umowy oraz nie później niż w pół roku po śmieci drugiego z dożywcotników, posiadających przypisaną dożywcotnią służebność mieszkaniową w lokalu mieszkalnym należącym do Pożyczkobiorcy, mieszczącym się przy ul. (...), (...)-(...) w S. Dożywcotnikami są Pan M.W. nr pesel (...) oraz Pani H.W. nr pesel (...). Lokal ten staje się zarazem zabezpieczeniem na pożyczoną kwotę”.

W oparciu o powyższe ustalenia T.K. i J.K. przekazali P.P. dnia 10 lutego 2012 roku w gotówce sumę 80 000 złotych. Przekazanie środków odbyło się w domu przy ul. (...) w S., gdzie pozwany wraz z córką powodów zamieszkiwali. Do tego kolejnego dnia, również w gotówce, powodowie przekazali pozwanemu jeszcze

10 000 złotych. Kwota ta pochodziła ze sprzedaży w kantorze oszczędności powodów zgromadzonych w walucie obcej (2400 euro).

Dwa dni później, dnia 14 lutego 2012 roku, pozwany zawarł umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, działającą pod firmą Fundusz (...). Tworząc spółkę, wniósł do niej aport pieniężny o wartości 23 350 złotych. Następnie poczynił działania marketingowe. Zamówił materiały reklamowe. Zatrudnił osoby do ich roznoszenia, akwizycji.

W marcu 2012 roku K.K. nabyła tytułem spadku po dziadkach nieruchomości przy ul. (...) w S. W nieruchomości tej córka powodów zamieszkiwała już wcześniej i czyniła nakłady na ten budynek. Od lipca 2012 roku na nieruchomości prowadziła prace budowlane, mające na celu termomodernizację budynku. Środki na ten cel K.K. zgromadziła dzięki pożyczkom pobranym w zakładzie pracy oraz kredytem komercyjnym.

We wrześniu 2012 roku P.P. zawarł umowę dożywocia z kolejnym małżeństwem – Z. i Z.K. Przy tej umowie pozwany zobowiązał się do wypłaty dożywnikom jednorazowo sumy 27 500 złotych, a nadto do przyjęcia Z. i Z.K. jako domowników, dostarczając im mieszkanie.

Dnia (...) roku zmarł M.W. Niespełna pół roku później, dnia (...) roku, zmarła jego żona H.W.

Dnia 3 sierpnia 2020 roku powodowie wystosowali do pozwanego pisemne wezwanie do natychmiastowego zwrotu kwoty 180 000 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie. Pozwany odpowiedział na nie w piśmie z dnia 11 sierpnia 2020 roku, oświadczając, że kwestionuje istnienie wierzytelności co do zasady i wysokości.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną żądania powodów stanowi przepis art. 720 § 1 k.c. Zaznaczył, że zgodnie z regułami określonymi w art. 6 k.c. na powodzie w tym postępowaniu spoczywał ciężar wykazania, iż strony łączyła umowa pożyczki i że powód spełnił świadczenie wynikające z tej umowy, przekazując pozwanemu kwotę uzgodnioną, a także że ustalony termin zwrotu pożyczki minął bądź z jego braku doszło do wypowiedzenia umowy. Na pozwanym natomiast spoczywał ciężar wykazania, że pożyczka została zwrócona lub też z innych przyczyn zobowiązanie do zwrotu pożyczki wygasło, czy też że świadczenie nie jest jeszcze wymagalne.

Sąd Okręgowy wskazał, że do pozwu T.K. i J.K. załączyli dokument zatytułowany „Umowa pożyczki” i datowany na dzień 10 lutego 2012 roku. Z owego dokumentu wynikało, że powodowie przekazali pozwanemu kwotę 80 000 złotych, a nadto, że

zobowiązują się jeszcze przekazać kolejne 10 000 złotych. Pozwany zaś przyjął na siebie zobowiązanie zwrotu pożyczki w podwójnej wysokości. Sąd Okręgowy podkreślił, że P.P., wdając się w spór, co do istoty sprawy nie kwestionował autentyczności złożonego do akt dokumentu umowy ani faktu złożenia podpisu pod nim. Także w zakresie wystąpienia w rozstrzyganym stanie faktycznym pierwszej przesłanki powództwa o zapłatę (wykazania, że strony zawarły umowę) nie było między stronami procesu sporu.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa miała obowiązek wykazania, że świadczenie leżące po swojej stronie zrealizowała. Pozwany w zakresie przesłanki spełnienia świadczenia umownego przez powodów w procesie prezentował różne stanowiska. Początkowo wskazywał, że podpisał umowę rano, a wieczorem powodowie przynieśli pieniądze w gotówce. Pożyczkobiorca miał odmówić jednak ich przyjęcia, dochodząc do wniosku po podpisaniu umowy, że jej zapisy w zakresie obowiązku zwrotu podwójnej wartości kapitału są niemożliwe do przyjęcia. Po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego stanowisko pozwanego uległo diametralnej zmianie. W piśmie procesowym z dnia 14 lipca 2021 roku P.P. uznał powództwo co do kwoty 90 000 złotych, oświadczając jednocześnie, że taką sumę pieniędzy otrzymał od powodów dnia 10 lutego 2012 roku. Sąd Okręgowy uznał, że tym samym ziściła się druga przesłanka powództwa o zapłatę z umowy pożyczki – wykazane zostało, że przedmiot pożyczki został wydany.

Sąd Okręgowy zauważył, że dodatkowo na fakt przekazania kwoty pieniężnej wskazanej w umowie z dnia 10 lutego 2012 roku wskazuje jednoznacznie dowód z dokumentu w postaci historii rachunku bankowego T.K. i J.K. W czasie zbliżonym do daty umowy powodowie wypłacili bowiem: dnia 6.02.2012 roku kwotę 15 787 złotych z lokaty o numerze (...), taką samą kwotę z lokaty o numerze (...) oraz dnia 9.02.2012 roku z rachunku bieżącego 6000 złotych. Nadto w dacie umowy (10.02.2012) dodatkowo powód wypłacił z konta bankowego bieżącego o numerze (...) łącznie 44 000 złotych. Suma wszystkich wypłat zrealizowanych w okresie od 6 do 10 lutego 2012 roku daje wynik 81 574 złotych, co koreluje jak najbardziej z wysokością udzielonej pozwanemu pożyczki. Pozwany nie zdołał natomiast wykazać w procesie, że środki te zostały spożytkowane przez T.K. i J.K. w inny sposób, niż wskazują to w pozwie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w odpowiedzi na pozew pozwany usiłował wykazać, że pieniądze wypłacone przez powodów w lutym 2012 roku zostały przekazane wbrew zapisom umowy złożonej do akt K.K. na remont domu przy ul. (...) w S. Jak wynika z dokumentu zgłoszenia prac budowlanych, K.K. o zezwolenie zwróciła się w lipcu 2012 roku. Z przedłożonych do akt przez powodów dokumentów wynika zaś, że w sierpniu 2012 roku ich córka zaciągnęła pożyczkę pracowniczą w kwocie 16 200

złotych (k. 142), a dwa miesiące później kredyt w banku komercyjnym na kwotę 43 000 złotych (k. 144–156). Co znamienne w umowie kredytowej jako cel kredytowania wprost wskazano termomodernizację budynku przy ul. (...) w S. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanemu, że pożyczkę w istocie pobrała K.K.

Sąd Okręgowy wskazał, że wersja zdarzeń opisana w pozwie znajduje natomiast pokrycie w zebranych materiale dowodowym. Powodowie od początku procesu wskazywali, że objęta żądaniem pożyczka została udzielona P.P. na rozwój przedsięwzięcia, polegającego na otwarciu działalności gospodarczej zajmującej się profesjonalnym zawieraniem umów dożywocia. Zarówno z zeznań świadków (M.N. i K.K.), jak i dokumentów (materiały reklamowe spółki Fundusz (...)) (k. 310–322) jednoznacznie wynika, że P.P. uruchomił planowaną inwestycję. Sąd Okręgowy nie miał również wątpliwości co do tego, że na ten cel pozwany musiał wydatkować znaczne środki. Wskazał, że z wiedzy znanej powszechnie wiadomo, że uruchomienie nowej działalności gospodarczej, wdrożenie pomysłu gospodarczego w życie pociąga za sobą konieczność inwestycji, czyli wyłożenia z góry określonej sumy pieniędzy bez gwarancji jej odzyskania. Do akt niniejszej sprawy załączono profesjonalnie przygotowane materiały reklamowe, informujące o ofercie spółki Fundusz (...) i zachęcające do skorzystania z jej usług. Nadto na podstawie zeznań świadka M.N. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany płacił innym osobom, w tym świadkowi, za to, aby chodzili po domach i proponowali osobom starszym ofertę spółki. Zarówno zakup materiałów reklamowych, jak i opłacenie pracowników akwizycyjnych wiązało się z dokonaniem nakładów finansowych przez założyciela spółki. W końcu z samego aktu założycielskiego spółki – umowy spółki, wynika, że na rozwój jej działalności P.P. wniósł aport niepieniężny (w formie posiadanych ruchomości, takich jak samochód osobowy), jak i pieniężny w wysokości 23 350 złotych. Jednocześnie pozwany, odpierając twierdzenia powodów, nie wykazał faktu, że przedsięwzięcie to było sfinansowane ze środków posiadanych przez niego wcześniej. Sąd Okręgowy wskazał, że twierdzenia P.P. o tym, że w czasie zakładania nowej spółki osiągał on znaczne dochody, które pozwoliły mu na samodzielne sfinansowanie przedsięwzięcia, nie zostały wykazane.

Podsumowując, Sąd Okręgowy, wobec oświadczenia P.P. o uznaniu powództwa do kwoty 90 000 złotych oraz w oparciu o wyżej przywołaną argumentację, ustalił, że umowa z dnia 10 lutego 2012 roku w kształcie, jak załączono do pozwu, została zawarta i obowiązuje. W konsekwencji stwierdził również, że P.P. jest dłużnikiem z tej umowy do kwoty wskazanej w punkcie drugim umowy, tj. sumy 180 000 złotych. Pozwany bowiem nie wykazał w procesie, aby jakkolwiek część z tego zobowiązania spełnił.

Odnosnie do samej wysokości dochodzonego tytułem zwrotu pożyczki roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż nie zgodził się ze stroną pozwaną co do twierdzenia, że ustalenie obowiązku zwrotu podwójnej wartości kapitału jest niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, zaprezentowane w odpowiedzi na pozew, jedynie w tym zakresie, w którym podnosi on, że wykładnia oświadczeń woli zawartych w dokumencie określonym jako „Umowa pożyczki” powinna, zgodnie z art. 65 k.c., uwzględniać kontekst sytuacyjny, w tym zachowanie stron zarówno przed, jak i po zawarciu umowy. Jak już wyżej wskazano, umowa pożyczki zawarta przez strony została udzielona w szczególnych warunkach i na konkretny cel – otwarcie przez pozwanego działalności gospodarczej. Wobec tak ustalonego celu kredytowania Sąd uznał, że pożyczka z dnia 10 lutego 2012 roku stanowiła swego rodzaju inwestycję powodów na przyszłość. Oczywistym więc było to, że udzielający pożyczki oczekiwali z tego tytułu osiągnięcia wymiernych korzyści (zysku). T.K. i J.K. zaufali pozwanemu, że planowana przez niego inwestycja powiedzie się i obie strony osiągną z tego zysk. Znamienne przy tym jest to, że termin zwrotu pobranej kwoty został ściśle powiązany z realizacją celu, na który pożyczka została udzielona. Zgodnie z punktem drugim umowy P.P. zobowiązał się do zwrotu powodom podwójnej sumy pobranego kapitału nie później niż pół roku po śmierci drugiego z dożywcotników, posiadających przypisaną dożywcotnią służebność mieszkaniową lokalu wskazanego w umowie. Taki sposób ukształtowania terminu wymagalności roszczenia o zwrot kwoty nie jest standardowo stosowany w przypadku umowy pożyczki. Wskazuje jednocześnie, że powodowie (inwestorzy) byli skłonni poczekać, aż pożyczkobiorca sam osiągnie zysk z inwestycji (zarobek na umowie dożywcotnia, polegający na możliwości sprzedaży mieszkania dożywcotników na wolnym rynku) i dopiero wówczas zaktualizuje się jego obowiązek spłaty pożyczki – rozliczenia z inwestorami.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podkreślił, że w 2012 roku, kiedy to umowa pożyczki była zawierana przez strony, maksymalna wysokość odsetek ustawowych wynosiła od 23 do 25% w skali roku. Okres spłaty zobowiązania P.P. względem T.K. i J.K. nie został precyzyjnie określony. Ustalono jedynie dolną granicę terminu, tj. nie wcześniej niż 5 lat. Przyjmując nawet dla pozwanego najkorzystniejszy wariant, że odsetki wyniosłyby 23% w skali roku, to po upływie 5 lat ich wartość i tak by przekroczyła sumę kapitału. W tych okolicznościach ustalenie, że pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu podwojonego kapitału również nie ma charakteru rażąco krzywdzącego. Sąd Okręgowy podkreślił także, że podczas składania zeznań w charakterze strony procesu P.P. oświadczył, że zapis dotyczący podwójnej wartości zwrotu był jego inicjatywą. Chciał on zachęcić w ten sposób powodów – inwestorów do udzielenia mu pożyczki, zainwestowania w jego przedsięwzięcie.

Jedną z naczelných zasad polskiego modelu prawa zobowiązań jest swoboda kontraktowania. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak już wyżej wskazano, podwojenie wartości kapitału, przy rozłożeniu okresu spłaty na minimum 5 lat, nie przekracza wartości odsetek maksymalnych i nie sprzeciwia się też naturze stosunku zobowiązaniowego. Instytucje zajmujące się profesjonalnie udzielaniem kredytów, poza oprocentowaniem kredytu, pożyczek (często na poziomie maksymalnym dopuszczonym w ustawie), czerpią zysk również z prowizji czy kosztów okołokredytowych, takich jak obowiązkowe zawarcie polisy ubezpieczeniowej. Powodowie, udzielając pozwanemu pożyczki z odroczeniem obowiązku zwrotu na wiele lat, określili swój zysk w sposób prosty i pewny. Pozwany, podpisując umowę w tym kształcie, zgodził się na te warunki (sam je zresztą zaproponował) z pełną świadomością ciężaru przyjmowanego świadczenia zwrotnego i nie może aktualnie uchylać się od jego realizacji z powołaniem na krzywdzący charakter.

Sąd Okręgowy wskazał, że wobec jednoznacznego przyznania przez pozwanego, iż pobrał od powodów kwotę 90 000 złotych tytułem pożyczki i uznania przez niego powództwa w tym zakresie, nie było konieczności oceny, na co kwota ta przez pozwanego została przeznaczona. Ponadto, nawet gdyby pożyczka została po części, czy nawet w całości, przeznaczona przez pozwanego na remont mieszkania jego partnerki – córki powodów – to kwestia ta nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Skoro bowiem pozwany pobrał kwotę pożyczki i zobowiązał się do zwrotu jej podwojonej wartości, to bez znaczenia pozostaje, na co spożytkował kwotę pożyczki, skoro nie był to cel przysparzający dla powodów. Kwestia zaś rozliczenia ewentualnych nakładów pomiędzy pozwanym a córką powodów nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał również zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot kwoty podwójnego kapitału (90 000 złotych), albowiem świadczenie to nie jest świadczeniem okresowym, które przedawniałoby się z upływem trzech lat od daty wymagalności. Żądanie zwrotu zarówno samego kapitału, jak i drugiej takiej samej części odpowiadającej zyskowi było z góry ustalone i nie aktualizowało się co miesiąc. Całe roszczenie o zapłatę sumy 180 000 złotych (podwójnej wysokości kapitału) stawało się wymagalne dopiero z upływem terminu określonego w umowie. Jak strony zgodnie ustaliły w punkcie drugim umowy, pożyczkobiorca zobowiązał się oddać Pożyczkodawcom podwójną kwotę udzielonej pożyczki nie wcześniej niż po upływie 5 lat od dnia zawarcia umowy oraz nie później niż w pół roku po śmierci drugiego z dożywotników, posiadającego służebność mieszkaniową lokalu przy ul. (...) w S. M.W. zmarł dnia (...) roku. Niespełna pół roku później, dnia (...)

roku, zmarła zaś jego żona H.W., drugi z dożywotników z umowy zawartej przez pozwanego. Śmierć dożywotników nastąpiła przed upływem okresu minimalnego odroczenia spłaty (5 lat), więc nie można było na podstawie tej okoliczności opierać terminu wymagalności roszczenia. Zatem termin spłaty należało ustalić jako pięć lat od daty zawarcia umowy, czyli zobowiązanie P.P. do zapłaty na rzecz powodów kwoty 180 000 złotych stało się wymagalne 10 lutego 2017 roku. Umowa kredytowa oraz umowa pożyczki i roszczenia z nich wynikające co do zasady ulegają przedawnieniu w trzyletnim okresie, licząc od dnia wymagalności danego zobowiązania, tylko jeśli zobowiązanie zostało zawarte przez przedsiębiorcę. Jeśli jednak pożyczkodawcą będzie osoba nieprowadząca w tym zakresie działalności gospodarczej (np. członek rodziny), termin przedawnienia wydłuża się do lat 6 i przypada na koniec roku kalendarzowego. I właśnie ten dłuższy okres przedawnienia znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. T.K. i J.K., udzielając pozwanemu pożyczki, nie działali jako przedsiębiorcy w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Nigdy nie trudnili się oni działalnością finansową, nie udzielali zawodowo pożyczek, nie czerpali z tego typu działalności czy czynności stałego dochodu. Stąd też jednorazowe udzielenie przez nich pożyczki z chęcią uzyskania jednorazowego zysku nie czyni z nich przedsiębiorców. Skoro zaś powodowie wnieśli pozew dnia 24 sierpnia 2020 roku, to licząc termin przedawnienia od dnia 10 lutego 2017 roku, przyjąć należy, iż zmieścili się przed upływem wyznaczonego w kodeksie czasu. Ponadto, nawet gdyby przyjąć, iż termin wymagalności zwrotu podwójnej pożyczki nastąpił z datą śmierci drugiego dożywotnika, to i tak termin przedawnienia by nie upłynął. Kierując się powyższym, Sąd Okręgowy zarzut przedawnienia podniesiony przez P.P. uznał za bezpodstawny.

Reasumując, na podstawie całości wyżej przytoczonej argumentacji, Sąd Okręgowy uznał żądanie główne, opiewające na sumę 180 000 złotych, za uzasadnione. Od powyższej kwoty odsetki Sąd Okręgowy zasądził od dnia 11 lutego 2017 roku, a więc od dnia następującego po dniu wymagalności roszczenia o zwrot pożyczki. Sąd Okręgowy wskazał, że nie mógł zasądzić odsetek zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 21 sierpnia 2014 roku, albowiem zaprzeczały temu postanowienia umowy łączącej strony. Powodowie termin zwrotu określili na pół roku po śmierci H.W. Datę tę od momentu zawarcia umowy dzielą 2 lata i 6 miesięcy. A jak zgodnie ustaliły w umowie strony, pożyczkobiorca zobowiązał się oddać pożyczkodawcom podwójną kwotę udzielonej pożyczki nie wcześniej niż po upływie 5 lat od dnia zawarcia umowy. Mimo śmierci obojga dożywotników – małżonków W. – powodowie zobowiązani byli czekać jeszcze na zwrot pożyczki kolejne 2,5 roku. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania powodów o zasądzenie odsetek przed dniem 11 lutego 2017 roku.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wziął pod uwagę dokumenty dołączone do akt przez strony. Autentyczność i prawdziwość treści tych dowodów nie była podważana. W niewielkim zakresie Sąd Okręgowy wykorzystał zeznania świadka M.N. i świadka K.L. Świadców ci byli zatrudnieni do prac remontowych na nieruchomości K.K., ale nie mieli wiedzy co do sposobu finansowania tej inwestycji. Nie znali też okoliczności zawarcia umowy pożyczki pomiędzy stronami. Za w pełni wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka K.K. Zeznania tego świadka były uporządkowane i spójne ze stroną powodową, której twierdzenia zostały uznane w procesie za wykazane. Do tego całość wypowiedzi była logiczna i znajdowała potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Mimo że świadek ta pozostaje w ostrym konflikcie prywatnym z pozwanym i jest córką powodów, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się w treści jej zeznań braku obiektywizmu. Tak samo Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, aby odmówić wiarygodności zeznaniom strony powodowej. Stanowisko T. i J.K. przez cały okres trwania postępowania pozostawało bez zmian. Zeznania obu powodów uzupełniały się wzajemnie, dając razem pełen obraz wydarzeń z 2012 roku. Korelowały również z przedstawionymi przez tę stronę dowodami z dokumentów. Zeznaniom pozwanego Sąd Okręgowy natomiast dał wiarę jedynie w tej części, w której znajdowały one potwierdzenie w pozostałym zebranym materiale dowodowym, w pozostałej zaś części uznając je za przyjętą strategię procesową. Oceniając wiarygodność zeznań P.P., Sądowi Okręgowemu nie umknął fakt, że pozwany zmieniał swoje stanowisko w procesie w zależności od zaawansowania postępowania dowodowego, przyznając się w końcu do kłamstwa w zakresie twierdzenia o odmowie przyjęcia środków pożyczki po jej podpisaniu. Nadto Sąd Okręgowy w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego doszedł do wniosku, że pozwany działa emocjonalnie, impulsywnie, a jego postępowanie było często ukierunkowane na osiągnięcie określonych, korzystnych dla niego skutków.

Sąd Okręgowy pominął dowód z nagrania na płycie, załączonej do pisma procesowego pozwanego z dnia 14 lipca 2021 roku, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia. Według oświadczenia P.P. na płycie tej znajduje się „zapis przepychanki pomiędzy mną a K.K.". Powództwo w niniejszym procesie dotyczyło żądania zapłaty z umowy pożyczki. We wcześniejszym piśmie procesowym pozwany przyznał, że takową umowę zawarł i pobrał kwotę w umowie wskazaną. W tych okolicznościach przeprowadzanie dowodu na okoliczność istnienia konfliktu pomiędzy pozwanym a córką powodów było bezcelowe. Tak samo Sąd Okręgowy uznał za zbędne przeprowadzenie uzupełniającego przesłuchania świadka K.K. Po pierwsze, świadek ta była słuchana wcześniej na rozprawie z udziałem obu stron. Każdy

z pełnomocników procesowych stron miał możliwość zadawania świadkowi pytań. Po tej czynności nie ujawniły się żadne nowe istotne okoliczności, które uzasadniałyby ponowne przesłuchanie tego świadka. Po drugie, w toku procesu pozwany przyznał, że umowę o treści, jak ta załączona do pozwu, z powodami zawarł i kwotę pożyczki pobrał. Po tym oświadczeniu pomiędzy stronami sporne pozostało jedynie, czy zapis stanowiący o tym, że pożyczkobiorca ma oddać dwukrotnie wyższą kwotę aniżeli kapitał, jest dopuszczalny i skuteczny. Nadto do rozważenia pozostał zarzut przedawnienia. Oba te zagadnienia stanowią problem prawny i naprowadzanie nowych wniosków dowodowych w tym zakresie okazało się bezpodstawne.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z ogólną zasadą ponoszenia kosztów w postępowaniu cywilnym, wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na poniesione przez powodów koszty procesu składały się: opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 9000 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego, które na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015, poz. 1804) należało ustalić na kwotę 5400 złotych i powiększyć o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w podwójnej wysokości, z uwagi na wielość po stronie powodowej, w kwocie 34 złotych. Stąd też Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 14 434 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy, wobec uznania powództwa przez pozwanego do kwoty 90 000 złotych, na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c., z urzędu do tej wartości świadczenia nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części ponad kwotę 90 000 złotych w zakresie kwoty podwójnego kapitału.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu art. 118 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, skutkującą uznaniem, że roszczenie o zwrot kwoty podwójnego kapitału [90 000 złotych] nie jest świadczeniem okresowym, które przedawniałoby się z upływem trzech lat od daty wymagalności. Żądanie zwrotu zarówno samego kapitału, jak i drugiej takiej samej części odpowiadającej zyskowi było z góry ustalone i nie aktualizowało się co miesiąc. Całe roszczenie o zapłatę sumy 180 000 złotych [podwójnej wysokości kapitału] stało się wymagalne dopiero z upływem terminu określonego w umowie, podczas gdy prawidłowa wykładnia oraz właściwe zastosowanie tego przepisu winno prowadzić do ustalenia, że roszczenie o zwrot kwoty podwójnego kapitału [90 000 złotych] winno prowadzić do ustalenia, że roszczenie o zwrot kwoty podwójnego kapitału [90 000 złotych], ustalone przez strony jako zapłata za korzystanie z kapitału, przedawniło się z upływem trzyletniego terminu z art. 118 k.c. w dniu 11 lutego 2020 roku,

mimo że jego zapłata ma charakter jednorazowy, albowiem powszechnie akceptowana jest teza o okresowym charakterze tego świadczenia.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zasądzenie od pozwanego P.P. solidarnie na rzecz powodów T.K. i J.K. kwotę 90 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 11 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;
- oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;
- zasądzenie od powodów T.K. i J.K. solidarnie na rzecz pozwanego P.P. kwotę 5417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o odrzucenie apelacji jako spóźnionej, ewentualnie o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie było podstaw do odrzucenia apelacji jako spóźnionej. W badanej sprawie termin do wniesienia apelacji wynosił trzy tygodnie od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanej odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem z uwagi na przedłużenie terminu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku [vide art. 369 § 1¹ k.p.c.]. Wbrew twierdzeniom strony powodowej do doręczenia pełnomocnikowi pozwanej wyroku wraz z uzasadnieniem nie doszło z dniem 11 października 2021 roku, to jest z dniem publikacji w portalu informacyjnym sądów powszechnych, gdyż do doręczenia konieczne jest również odczytanie/pobranie przez adresata pisma jego treści. W badanej sprawie pełnomocnik pozwanego uczynił to dopiero w dniu 10 listopada 2021 roku [vide karta 338 akt], co uzasadniało przyjęcie fikcji doręczenia z upływem terminu 14 dni od daty publikacji wyroku wraz z uzasadnieniem na podstawie art. 15 z.zs⁹ Ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U., poz. 1842, z późn. zm.). Tym samym doręczenie dla pełnomocnika pozwanego uznać należało za skuteczne z dniem 25 października 2021 roku. Termin trzytygodniowy liczony od tej daty upłynął w dniu 15 listopada 2021 roku i tego właśnie dnia została wniesiona apelacja przez pozwanego [vide data nadania przesyłki pocztowej na karcie 345 akt]. W tym stanie rzeczy nie można uznać apelacji pozwanego za spóźnioną.

Odnosząc się do meritum sprawy, wskazać trzeba, że apelacja wywiedziona przez pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie, aczkolwiek z innych przyczyn niż objęte zarzutami skarżącego.

Na wstępie podkreślić należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał natomiast częściowo wadliwej subsumcji ustalonego przez siebie stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Strona pozwana w badanej sprawie ograniczyła się do podniesienia zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, to jest art. 118 k.c. w kontekście ustalenia terminu przedawnienia części roszczenia powodów. Zdaniem skarżącego – sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że roszczenie o zapłatę kwoty 90 000 złotych, stanowiącej wynagrodzenie za korzystanie z kapitału pożyczki, nie miało charakteru okresowego i tym samym nie ma zastosowania do niego trzyletni termin przedawnienia roszczenia. Z tak sformułowanym zarzutem nie można się zgodzić i to z dwóch zasadniczych przyczyn.

Po pierwsze, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej kwalifikacji powyższego roszczenia powodów. W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że przedmiotem pożyczki były środki pieniężne w kwocie 90 000 złotych, natomiast pozwany zobowiązał się do zwrotu na rzecz powodów podwójnej kwoty pożyczki. Biorąc pod uwagę, że do istoty umowy pożyczki przewidzianej w art. 720 k.c. należy zobowiązanie pożyczkobiorcy do zwrotu tej samej ilości pieniędzy [albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej ilości], nie budzi wątpliwości, że zobowiązanie do zapłaty dodatkowego świadczenia w postaci równowartości kwoty pożyczki

w istocie stanowiło formę wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotu pożyczki. Antycypując dalsze rozważania, wskazać trzeba, że zbyt daleko idące jest stanowisko Sądu Okręgowego, że wynagrodzenie to należało traktować jako formę zysku powodów z inwestycji pozwanego, która miała zostać sfinansowana ze środków pochodzących z pożyczki. Oczywiście, z punktu widzenia powodów zawarcie odpłatnej umowy pożyczki mogło stanowić formę lokaty posiadanych środków pieniężnych, lecz sama analizowana czynność prawna nie wiązała zobowiązania pozwanego do zwrotu kwoty pożyczki w podwójnej wysokości z osiągnięciem określonego rezultatu finansowego, w szczególności powodzeniem planowanej przez pozwanego działalności gospodarczej. Wymagalność wierzytelności powodów była bowiem w istocie uzależniona jedynie od upływu określonych w umowie terminów, powiązanych z warunkiem w postaci śmierci wymienionych w umowie pożyczki dożywotników. Tym samym dodatkowa równowartość kwoty pożyczki stanowiła w sensie zarówno prawnym, jak i ekonomicznym wynagrodzenie za korzystanie przez pożyczkobiorcę z kapitału pożyczki przez przewidziany w umowie okres obowiązywania umowy. Zgodzić się należy ze skarżącym, że taka funkcja powyższego świadczenia jest zbliżona do charakteru odsetek kapitałowych, jednak zachodzi pomiędzy nimi istotna różnica. O ile suma odsetek kapitałowych, nawet płatnych jednorazowo, jest powiązana ściśle z okresem korzystania z kapitału, co nadaje im charakter świadczeń okresowych, o tyle wynagrodzenie zastrzeżone w umowie zostało określone w sposób zryczałtowany jako kwota, której wysokość była znana z góry, pomimo tego że sam okres, na który pożyczka została udzielona, nie był oznaczony wprost z uwagi na powiązanie terminu z omówionym wyżej warunkiem. To nie pozwala zakwalifikować powyższego świadczenia jako okresowego w rozumieniu art. 118 k.c., skoro jego wysokość nie była powiązana z upływem określonej jednostki czasu. Tym samym sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że termin przedawnienia spornego roszczenia wynosi sześć lat.

Po drugie, niezależnie od powyższej argumentacji, zaznaczyć należy, że nawet uznanie, że przedmiotowe świadczenie ma charakter okresowy, nie oznacza, że doszło do upływu terminu przedawnienia roszczenia powodów o jego zwrot. Nie budzi wątpliwości, że wierzytelność z umowy pożyczki także w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w postaci jego równowartości stała się wymagalna z upływem terminu wskazanego w umowie pożyczki, to jest z dniem 10 lutego 2017 roku, albowiem dopiero wówczas, zgodnie z treścią stosunku prawnego łączącego strony, powodowie mogli domagać się spełnienia powyższego świadczenia przez pozwanego. Oznacza to, że zgodnie z art. 120 § 1 k.c. termin przedawnienia rozpoczął bieg dopiero od tej daty. Nawet zakładając, że miałby zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, właściwy dla roszczeń o świadczenia okresowe, to termin

ten upłynąłby w dniu 10 lutego 2020 roku, ulegając zgodnie z dyspozycją art. 118 zdanie drugie przedłużeniu na ostatni dzień roku kalendarzowego, czyli na dzień 31 grudnia 2020 roku. Tymczasem jest bezsporne, że przed tą datą [to jest w dniu 21 sierpnia 2020 roku] powodowie wnieśli pozew w niniejszej sprawie, co przerwało bieg terminu przedawnienia.

Z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji zasadnie nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, prawidłowo stosując w tej mierze przepis art. 118 k.c.

Tym niemniej Sąd Apelacyjny z urzędu dostrzegł, że doszło do naruszenia prawa materialnego w innym zakresie, co doprowadziło do częściowo błędnego rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji o powództwie wytoczonym w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy mianowicie błędnie przyjął, że strony umowy mogły w ramach zasady swobody umów zastrzec, że pożyczkobiorca będzie zobowiązany do zwrotu kwoty pożyczki w podwójnej wysokości. Jak wskazano wyżej, w istocie świadczenie pożyczkobiorcy przekraczające wysokość kwoty kapitału pożyczki należało traktować jako formę wynagrodzenia za korzystanie przez pożyczkobiorcę z przedmiotu pożyczki. Cel tego świadczenia był więc analogiczny jak w przypadku odsetek kapitałowych. Podkreślić zaś należy, że ustawodawca limituje maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej, czego wyrazem są przepisy art. 359 § 2¹ – § 2³ k.c. Zaznaczyć trzeba, że odsetki maksymalne liczone od kwoty 90 000 złotych wynosiłyby w okresie od 11 lutego 2021 roku do 10 lutego 2017 roku kwotę 68 523,30 złotych, czyli kwotę niższą niż zastrzeżona w umowie kwota dodatkowego wynagrodzenia, wynosząca 90 000 złotych. Sąd Apelacyjny – jak wskazano wyżej – dostrzegł, że powyższe świadczenie w przeciwieństwie do odsetek zostało określone w sposób zryczałtowany i nie zostało powiązane z okresem obowiązywania umowy pożyczki, jednak nie można pomijać ostatecznego efektu wprowadzenia powyższego postanowienia umownego dla stosunku prawnego łączącego strony, jakim było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany miałby zapłacić powodowi wynagrodzenie za korzystanie z kapitału pożyczki w wysokości znacznie wyższej niż w przypadku zastrzeżenia odsetek maksymalnych. Tego rodzaju postanowienie w istocie więc prowadzi do obejścia zakazu wynikającego z art. 359 § 2¹ k.c., co uzasadnia wniosek, że ukształtowany w powyższy sposób stosunek prawny sprzeciwia się ustawie, a zarazem zasadom współżycia społecznego. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić argument zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołujący się do możliwości zastrzeżenia dodatkowych opłat w umowach pożyczki i umowach kredytu przez instytucje finansowe. Po pierwsze, powodowie nie są podmiotami trudniącymi się profesjonalnie tego rodzaju działalnością, która

ze swej strony generuje dodatkowe wydatki i koszty, wymagające pokrycia przez opłaty niemające postaci odsetek. Po drugie, wysokość tzw. pozaodsetkowych kosztów kredytów konsumenckich jest limitowana i podlega kontroli sądowej także z punktu widzenia przesłanek przewidzianych w art. 385¹ k.c., co powoduje, że tego rodzaju opłaty muszą mieć uzasadnienie. W badanej sprawie natomiast świadczenie przewidziane w umowie stanowiło czyste wynagrodzenie powodów z tytułu korzystania przez pozwanego z przedmiotu pożyczki, pełniąc taką samą funkcję jako odsetki kapitałowe. Nie ma więc racjonalnych powodów, aby ich wysokość była ustalana w sposób dowolny, gdyż prowadziłyby to do pominięcia ustawowego zakazu lichwy.

Z tego względu sąd odwoławczy uznał, że sprzeczne z ustawą, a zarazem z zasadami współżycia społecznego, było postanowienie umowy łączącej strony, nakładającej na pozwanego obowiązek zwrotu pożyczki wraz z dodatkowym wynagrodzeniem w wysokości wyższej niż wynosiłyby maksymalne odsetki kapitałowe, czyli w badanej sprawie 68 523,30 złotych. Z tego względu roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie kwoty 158 523,30 złotych [to jest kwoty 90 000 złotych tytułem zwrotu przedmiotu pożyczki i kwoty 68 523,30 złotych tytułem wynagrodzenia za korzystanie z powyższej sumy pożyczki] oraz odsetek za opóźnienie od tej kwoty od dnia 11 lutego 2017 roku, zaś w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Z tego względu należało zmienić zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy była również konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu.

Stosownie do dyspozycji art. 100 k.p.c. koszty procesu należało rozdzielić pomiędzy strony zgodnie z wynikiem procesu. Biorąc pod uwagę, że powodowie dochodzili kwoty 180 000 złotych, zaś ich powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 158 523,30 złotych, przyjąć należało, że powodowie wygrali postępowanie przed sądem pierwszej instancji w 88%, zaś pozwany w 12%. Koszty procesu poniesione przez powodów wyniosły kwotę 14 434 złotych [zgodnie z prawidłowymi wyliczeniami sądu pierwszej instancji], z czego 88% odpowiada kwocie 12 701,92 złotych. Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły kwotę 5417 złotych [obejmujące wynagrodzenie adwokackie wynoszące 5400 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych], z czego 12% daje sumę 650,04 złotych. Po potrąceniu powyższych kosztów na rzecz powodów należałoby zasądzić łącznie kwotę 12 051,88 złotych, przy czym z uwagi na to, że wobec powodów nie ma zastosowania art. 105 § 2 k.p.c., należało te koszty przyznać powodom nie solidarnie, lecz w częściach równych, czyli w kwotach po 6025,94 złotych.

Wynika to z faktu, że w myśl zasady zawinienia oraz odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczególną regulację zwrotu kosztów postępowania przez współuczestników zawiera art. 105 § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. W myśl § 2 na współuczestników sporu, odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy, sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Regulacja ta dotyczy wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony – nawet wówczas, gdy po stronie wygrywającej zachodzi współuczestnictwo materialne i reprezentuje ją jeden pełnomocnik [vide postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2012 roku, I CZ 105/12, LEX nr 1232739]. W badanej sprawie powodowie reprezentowani przez adwokata wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego solidarnie, a więc należało uznać, że koszty te miały odpowiadać wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Sąd odwoławczy nie mógł więc wyjść poza zakres tego wniosku co do wysokości kosztów procesu, natomiast nie był związany sposobem zasądzenia kosztów procesu. Jak wskazano, w badanej sprawie nie było podstaw do zasądzenia tych kosztów solidarnie lub łącznie, a tym samym jako świadczenie podzielne; należało jej zasądzić w częściach równych. Zaznaczyć trzeba, że od tak ustalonych kosztów procesu powodom przysługują odsetki za opóźnienie, jednak z uwagi na to, że sąd pierwszej instancji nie orzekł o tych odsetkach, to sąd odwoławczy nie mógł rozstrzygnąć w tym zakresie, gdyż byłoby to orzeczenie na niekorzyść skarżącego.

Kierując się powyższymi przesłankami, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji. Apelacja w pozostałym zakresie jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym rozstrzygnięto zgodnie z art. 385 k.p.c. w punkcie drugim sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że skoro wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 90 000 złotych, zaś apelacja została uwzględniona

co do kwoty 21 467,70 złotych, to należało uznać, że powodowie wygrali postępowanie apelacyjne w 76%, zaś pozwani w 24%. Koszty procesu poniesione przez powodów wyniosły 4050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. 76% z tej kwoty odpowiada sumie 3078 złotych. Z kolei koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwanego wyniosły 9550 złotych [w tym 4050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonego na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i 4500 złotych tytułem opłaty od apelacji. 24% z tej kwoty daje kwotę 2292 złotych. Po wzajemnej kompensacie należnych stronom kosztów procesu za drugą instancję, przysługiwałaby powodom kwota 786 złotych. Jak wyjaśniono wyżej, tak ustalone koszty procesu należało zasądzić na rzecz powodów w częściach równych, czyli w kwotach po 383 złote wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie trzecim sentencji.